

EMPIRE MUSIC STUDIO x PALUCH x QUEBON

Tworze fundamenty podziemia
Za nogawkę ciągnie mnie mainstream
Moje terytorium to scena
Młodzi chronią mojej posesji
To nie gaystream chowany w basenach
Nie platyn stanowi prestiż
Ja charakter dostałem w genach
A charyzmy nie kupią czeki
Raperzy kaleki, manekiny w logach
Wszystko dla beki i ścieki na forach
Słabe jednostki unikają wroga
Lizaniem dupy kariery budować
Ukamienować, niech wraca ta kara
A każde słowo stanie wam w gardłach
Raz mnie nabrałeś, wiedz miałeś farta
Fałszywy przekaz, felerna partia

To leci dla ludzi z mych bloków
To leci dla ludzi z mych bloków
Tych, z zimnych wilgotnych bram
Tych, z zimnych wilgotnych bram
Otwórz umysł nie odwiedzaj mroku
Otwórz umysł nie odwiedzaj mroku
Mój rap niesie światło, zapalam je tam
Mój rap niesie światło, zapalam je tam

Witam w prawdziwym życiu
Tu nic na niby
System wszystko obraca w gruz
Zaraża mózg moralnie zgniły
Naturalnie szczęśliwy jak sztuczny biust
Sztuczny luz, na mordach grymas
Bądź fajny jak my, otoczenia presja
Umysłu gangrena, biorę z duszy wymaz
Upadek sumienia oblało na testach

Brudna od fałszu co druga dłoń
Agonia,
myśli i słowa zastąpiła broń
Agonia,
świat na zakręcie walka o tron
Agonia,
jutro twe życie zabierze twój klon
Agonia!
/2x

Wstyd mi za zdjęcia banknotów
moja asymetria pokus
nigdy nie chciałem tego bycia gościem
co ich uczy czegoś a sam za czymś goni
majaczy w agonii ja czy oni, pomyśl
mechanizmy obrony ego na początku to był zew
teraz ledwo oddycham , zdycham kiedy nie mam co napisać??
a słowa są jak polisa jeszcze 10 lat temu
latałem z gazetami po ulicach, najebany
darmowymi drinkami, z tępyimi cipami, zasypywany długami,
pismami od windyka a dzisiaj.....
Może po prostu płytko knując jak wygrać łaskoczę tym
własną próżność
#bazinga
nie czując nic poza pustką i wódką i kurwą
którą, ktoś myśli by wyrwać właśnie w psycho transie
rozwinąć jak pinroll w dzień w dzień niuanse i szanse , flaszce
a jutro mam zniknie jak widmo , odbijam piłeczkę nie wciskam nic

pinball jadę windą do piekła jak techna jedz mała ze mną
to lepsze niż zostać w tym Limbo.

Mam na życie plan

-Zmian i go wyrwę sam

-Nie widzieć ran tylko stan jak

-Dan Bilzerian

-To płytkie ja

-Wszystkie zdam co lecą na szmal

-Ale to moje nim pokryje to

-Kurcz i mgła

Stawiam to na tym samym poziomie co prawdę raperów

nigdy nie waliłem ściechy ,nie uderzyłem kobiety

a jedyne co chcę to nażerać się papieru dzisiaj agonია.

I pokryje kurcz i mgła.